

Uwagi do drugiego podręcznika do HiT-u

Podręcznik ma być alternatywą dla dopuszczonej już przez Ministerstwo Edukacji książki prof. Wojciecha Roszkowskiego. Na razie dostał dwie warunkowe oceny, autorzy nioszą poprawki. Czy zdążą przed wrześniem?

Karolina Słowik

– Podręcznik jest poprawny. Powiedziałbym, że o ile ten autorstwa prof. Roszkowskiego jest zbyt esejistyczny, to ten WSiP-u pisany jest zbyt suchym, encyklopedycznym językiem. Przez to definicje mogą być trudne w odbiorze – mówi nam rzeczoznawca merytoryczno-dydaktyczny dr hab. Mirosław Szumilo z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Jest również publicystą „Sieci”, Pamięć.pl, „Gazety Polskiej” i „Historii Do Rzeczy”, pracownikiem IPN, członkiem NSZZ „Solidarność” i sekretarzem zarządu Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Lublinie.

Szumilo ocenił na polecenie ministerstwa drugi podręcznik do historii i terażniejszości wydawnictwa WSiP. Jego pierwsza opinia była warunkowa. – Ukończyłem ją przed czasem, wbrew temu, co czytam w mediach, że to rzeczoznawcy opóźniają cały proces wydawniczy – zaznacza. Dlaczego początkowo ocenił książkę WSiP-u warunkowo? – Wszystkie najważniejsze rzeczy się tam znalazły, ale zabrakło mi niektórych tematów. Wydawca zadeklarował, że pojawiają się w części II. Przyjąłem to tłumaczenie i wystawiłem ostatecznie opinię pozytywną – mówi.

Czego zabrakło według prof. Szumilo? – Emigracja polska po II wojnie światowej była jedynie wspomniana. A przecież się działo: mieliśmy i władze RP na uchodźstwie i paryską „Kulturę”, i Jerzego Giedroycia. Tematy dotyczące przemian oby-

czajowych zostały jedynie zasygnalizowane. Skrótowo, czyli bezpiecznie, np. o rewolucji seksualnej w latach 60. Rozumiem, że rozwinięcie będzie w II tomie – mówi Szumilo.

Bez promocji ministerialnej

Rozporządzenie dotyczące podstaw programowych historii i terażniejszości pojawiło się dopiero w marcu. Wydawnictwa miały więc raptem kilka miesięcy na przygotowanie podręcznika. W normalnych warunkach cały proces trwa nawet dwa lata. Trzeba było pędzić. Prof. Roszkowski swoją pięciusetstronicową książkę zdołał złożyć w ministerstwie już 12 maja. A podręcznik autorów podręcznika WSiP-u – Izabeli Modzelewskiej-Rysak, Leszka Rysaka, Karola Wilczyńskiego i Adama Ciska – liczący 254 strony, został wciągnięty na ministerialną listę oczekujących ponad miesiąc później – 22 czerwca.

Książka prof. Roszkowskiego otrzymała jedną pozytywną i jedną warunkową opinię merytoryczno-dydaktyczną oraz negatywną recenzję językową, autorstwa prof. Grzegorza Ptaszka. Powołano więc czwartego rzeczoznawcę językowego mgr. Klemensa Stróżyńskiego, który stwierdził, że prof. Ptaszek jest „polonistą marnym”, a sam podręcznik Roszkowskiego ocenił pozytywnie. Ostatecznie książkę dopuszczono do użytku szkolnego już 1 lipca.

Jeszcze przed ogłoszeniem decyzji MEiN zorganizował konferencję dla nauczycieli historii, na której sam minister Czarnek zachwalał tę pozycję. Jak ustaliły posłanki opozycji – resort wydał na to wydarzenie ok. 70 tys. zł.

Książka WSiP-u takiej promocji się nie doczekała. A każda z opinii rzeczoznawców była warunkowa: obie merytoryczne i jedna językowa. Inny rzeczoznawca merytoryczny prof. Grzegorz Kucharczyk polecił poprawić np. definicję małżeństwa, bo „brak jest wzmianki, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety poczynając od definicji zawartej w Konstytucji RP”. Autorzy obecnie wnoszą poprawki, które otrzymali od recenzenta językowego.



• **Ubiegłoroczny protest w Dzień Nauczyciela w Łodzi**

FOT. MARCIN STĘPIEŃ
AGENCJA WYBORCZA.PL

Odpowiedź na propozycję ministra Czarnka ZNP ogłasza pogotowie protestacyjne

Oflagowanie i oplakatowanie szkół oraz akcje informacyjne o sytuacji w oświacie to odpowiedź ZNP na propozycję ministra Przemysława Czarnka, czyli dziewięć procentowe podwyżki w przyszłym roku. – Rachunków nie da się opłacić obietnicami – mówią związkowcy.

We wtorek, podczas reaktywowanego po dziewięciu miesiącach przerwy posiedzenia zespołu trójstronnego w sprawie statusu zawodowego nauczycieli, minister Czarnek zaproponował związkowi zawodowemu 9 proc. pod-

wyżki od stycznia 2023 r. Bez żadnych dodatkowych warunków: podniesienia pensum czy skrócenia urlopu.

Związkowcy wyszli z sali niezadowoleni. Mówili, że przy 16-proc. inflacji to nawet nie jest rewaloryzacja, a resort wciąż nie podejmuje ich koronnego postulatu, czyli powiązania nauczycielskich płac ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce. To dla nich ważne, bo niezależnieliby ich pensje od woli politycznej. I – jak mówią – nie musieliby „żebrać o każdą złotówkę”.

Reakcja była błyskawiczna. Wczoraj

Prezydium Zarządu Głównego ZNP postanowiło ogłosić „pogotowie protestacyjne we wszystkich ogniwach organizacyjnych Związku” – czytamy w uchwale. Co to oznacza? M.in. oflagowanie i oplakatowanie szkół oraz przeprowadzenie ogólnopolskiej akcji informacyjnej dotyczącej „narastających problemów systemu edukacji”. ZNP wystąpi również do pozostałych central związkowych z propozycją powołania międzyzwiązkowego komitetu protestacyjnego.

Karolina Słowik

30 proc. szkół czeka na podręcznik WSiP-u

Czy WSiP zdąży wydrukować i dostarczyć podręczniki do szkół na wrzesień? Może być trudno. Dowiadujemy się nieoficjalnie, że wydawnictwo akceptację ma otrzymać

jeszcze w sierpniu. A jeśli tej akceptacji nie otrzyma? Książka wciąż może ukazać się drukiem jako pomoc edukacyjna dla nauczycieli.

– Chcemy zapewnić nauczycielom oraz uczniom możliwość skorzystania z naszych publikacji w takim za-

kresie, w jakim tylko będzie to możliwe – deklaruje prezes WSiP Jerzy Garlicki. – Aktualna sytuacja, w której obserwujemy kumulację różnych zdarzeń, m.in. napięty harmonogram prac nad przygotowaniem publikacji, trwającą procedurę akceptacji i równocześnie rosnące koszty produkcji oraz papieru, sprawia, że przygotowanie podręcznika do HiT-u było dla nas dużym wyzwaniem. Jestem przekonany, że doświadczenie naszych autorów, ekspertów i samego wydawnictwa sprawiło, że po-dolaliśmy temu zadaniu – dodaje.

Garlicki podkreśla, że według ich standardów dbają o to, by podręczniki były oparte „na sprawdzonej i dobrze udokumentowanej wiedzy”. – W związku z tym, chociażby w przypadku podręcznika do HiT-u, można zaobserwować wyraźny podział na treści typowo merytoryczne, wolne od interpretacji i skoncentrowane na faktach oraz takie, które poprzez zadania czy pytania pozwalają uczniom – przy wsparciu nauczyciela – na wykorzystywanie zdobytej wiedzy w praktyce, a także na wyciąganie własnych wniosków – mówi.

• Jest więc na co czekać. A jak już wiemy z „Mapy szkół bez (s) HiT-u”, którą przygotowali aktywiści oświatowi, nauczyciele na podręcznik WSiP-u czekają. Z danych zebranych z ok. 1,3 tys. szkół wynika, że:

- **621 szkół (32,7%)** zaznacza, że wstrzymuje się z decyzją dotyczącą podręcznika do HiT-u do września,
- **579 szkół (30,5%)** wybiera podręcznik WSiP-u,
- **126 szkół (6,6%)** nie wpisało nic w tę rubrykę,
- **121 szkół (6,4%)** deklaruje, że oczekuje na dopuszczenie do użytku innych pozycji,
- **38 szkół (2,0%)** będzie korzystał z własnych materiałów,
- **10 szkół (0,5%)** wybiera podręcznik prof. Roszkowskiego,
- **2 szkoły (0,1%)** stawia na podręcznik Operonu, który jest dopiero w trakcie przygotowywania i nie jest jeszcze w procedurze ministerialnej akceptacji. ●